

Sygn. akt IC 3460/19 **W brzmieniu po sprostowaniu**

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Beata Siubdzia

Protokolant: Ewelina Kołek

po rozpoznaniu w dniu 09 listopada 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. U.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1 – zasądza od pozwanego (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda T.U. kwotę 15.000-złotych (piętnaście tysięcy złotych):

- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 20 października 2018 roku oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty od kwoty 14.500-złotych (czternaście tysięcy pięćset złotych);

- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 03 października 2019 roku oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty od kwoty 500-złotych (pięćset złotych);

2 – ustala odpowiedzialność pozwanego (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. za dalsze skutki wypadku , jakiemu uległ powód T.U.w dniu 16 maja 2018 roku , mogące wystąpić w przyszłości;

3 – zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) -złotych (cztery tysiące pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4 – nakazuje pobrać od pozwanego (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Częstochowie) kwotę 43-złote 90-groszy (czterdzieści trzy złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 3460/19

UZASADNIENIE

Powód T. U.wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 października 2018 roku do dnia zapłaty. Wniósł także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 16 maja 2018 roku oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że przedmiotowe roszczenie dotyczy zadośćuczynienia za skutki zdarzenia drogowego, do jakiego doszło w dniu 16 maja 2018 roku na ul. (...) w C. W. wskazanym miejscu i czasie powód poruszał się za pomocą roweru po ścieżce rowerowej. Podczas przejeżdżania przez wyznaczony przejazd

rowerowy, powód został potrącony przez kierującego pojazdem samochodowym J. S., który nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do wyznaczonego przejścia dla pieszych i przejazdu rowerowego. Powód został przewieziony karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., gdzie po przeprowadzeniu badania klinicznego i obrazowego stwierdzono u niego złamanie tronu kości skokowej prawej. Prawa noga poszkodowanego została unieruchomiona w opatrunku gipsowym, po czym zwolniono go do domu z zaleceniem kontroli lekarza rodzinnego, profilaktyki przeciwzakrzepowej, codziennej zmiany opatrunku, okładów z altacetu oraz oszczędnego trybu życia i doraźnego stosowania leków przeciwbólowych. Powód wskazał, że do dnia wypadku opiekował się chorą na miążdżycę żoną i to na nim spoczywały takie obowiązki jak robienie codziennych zakupów, wykupowanie w aptece leków dla żony. Przez okres pół roku od zdarzenia powód miał problem z wychodzeniem z domu. W celu dotarcia na wizyty lekarskie był zmuszony do korzystania z taksówki, a w zwykłych codziennych czynnościach odpłatnie pomagali mu sąsiedzi. Powód zgłosił powstałą szkodę pozwanemu – ubezpieczycielowi sprawcy wypadku – który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (w tym po rozpatrzeniu odwołania poszkodowanego) ostatecznie przyznał na jego rzecz łącznie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 7.400 zł oraz odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia i opieki w kwocie 1.518,12 zł. Nadto powód otrzymał kwotę 6.000 zł od sprawy wypadku tytułem nawiązki za spowodowanie szkody z dnia 16 maja 2018 roku, która została przeznaczona na koszt rehabilitacji, naprawę uszkodzonego w wypadku roweru oraz ubrań, a także zamontowanie uchwyty do prysznicza i ubikacji, które pomagały wstawać poszkodowanemu w okresie rekonwalescencji przy czynnościach higieny osobistej. Powód stanął na stanowisku, że dotychczas wypłacone mu zadośćuczynienie nie jest adekwatne do stopnia jego cierpienia, a dochodzona pozewem kwota 15.000 zł po uwzględnieniu skutków wypadku oraz wypłaconego częściowego zadośćuczynienia spełni swój kompensacyjny cel i będzie odczuwalna dla powoda.

Pismem procesowym z dnia 16 lipca 2020 roku powód sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że oprócz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku dochodził zapłaty kwoty 14.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami za okres od dnia 20 października 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 500 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wskazał, że żądanie w zakresie odszkodowania wynika z treści opinii biegłego, który obliczył czas opieki koniecznej nad powodem na 195 godzin. Powód poniósł koszty z tytułu tej opieki w wysokości 10 zł za godzinę, a kwota dochodzona sprecyzowanym powództwem stanowi brakującą część odszkodowania, która do tej pory nie została mu wypłacona przez pozwanego.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. nie uznał roszczenia powoda. Wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany nie kwestionował, że w dniu 16 maja 2018 roku w C. doszło do wypadku spowodowanego przez osobę, którą pozwany obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Przyznał także, że przeprowadził w związku z przedmiotową szkodą postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznał na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 7.400 zł oraz odszkodowanie w łącznej kwocie 1.518,12 zł. Podkreślił, że niezależnie od kwot przyznanych w toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał także nawiązkę od sprawcy wypadku w kwocie 6.000 zł, która zdaniem pozwanego powinna zostać zaliczona na poczet zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego wymienione kwoty w pełni pokryły roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki wypadku z dnia 16 maja 2018 roku i brak jest podstaw faktycznych do dochodzenia przez niego jakichkolwiek dalszych kwot. Pozwany przy ocenie należnego powodowi zadośćuczynienia posłużył się wytycznymi I. w zestawieniu z epikryzą doznanych przez niego obrażeń. Pozwany podniósł, że poszkodowany nie przedstawił żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że przysługuje mu dalsze zadośćuczynienie ponad kwoty przyznane mu w ramach postępowania karnego oraz postępowania likwidacyjnego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 maja 2018 roku powód T.U. rowerem ścieżką rowerową biegnącą wzdłuż ulicy (...) w C... Podczas przekraczania wyznaczonego przejazdu rowerowego przez ulicę poprzeczną, powód został potrącony przez J. S. prowadzącego pojazd marki F.o nr rej. (...). Kierowca samochodu nie zachował należytej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania, co było bezpośrednią przyczyną wypadku.

Na miejsce wypadku została wezwana policja oraz pogotowie ratunkowe, które przetransportowało T.U. do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w C..

W szpitalu powód został poddany badaniu klinicznemu oraz radiologicznemu, w wyniku którego stwierdzono u niego złamanie trójskokowego podudzia prawego z przemieszczeniem odłamów i podwichnięciem w stawie skokowym, złamanie bocznej powierzchni kości skokowej prawej oraz aksonalne uszkodzenie prawego nerwu strzałkowego i piszczelowego na poziomie stawu skokowego.

W okresie od 16 do 19 maja 2018 roku powód był hospitalizowany. W dniu przyjęcia do szpitala był leczony operacyjnie – wykonano zabieg krwawego nastawienia i zespolenia złamanych kostek, po czym uszkodzoną kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym. Po wypisaniu ze szpitala zalecono stosowanie leków przeciwzakrzepowych, przeciwobrzękowych oraz doraźnie przeciwbólowych.

Powód był ponownie hospitalizowany w okresie od 20 do 22 sierpnia 2018 roku, kiedy poddano go kolejnej operacji usunięcia śruby z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego.

Dalsze leczenie powód kontynuował leczenie (w tym rehabilitacyjne) w Przystpitalnej Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej w Miejskim Szpitalu (...) w C.. przy ul. (...), a następnie w Poradni Urazowo-Ortopedycznej przy ul. (...), gdzie leczy się do chwili obecnej.

W dniu 08 stycznia 2019 roku wykonano badanie radiologiczne stawu skokowego prawego, z którego wyniknął zanik kostny kości stawu skokowego i widocznych kości stopy. W dniu 12 marca 2020 roku wykonano badanie elektromiografii nerwu strzałkowego i piszczelowego, podczas którego nie odebrano odpowiedzi czuciowych nerwów podeszwowych: przyśrodkowego i bocznego. Powyższe świadczy o aksonalnym uszkodzeniu prawego nerwu strzałkowego i piszczelowego na poziomie stawu skokowego.

W wyniku wypadku z dnia 16 maja 2018 roku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 12%. Uszczerbek ten przejawia się ograniczeniem pełnej sprawności prawego stawu skokowego, bliznami pooperacyjnymi, zaburzeniami czucia stopy prawej, osłabieniem wytrzymałości stopy na obciążenia, obrzmiewaniem stopy i okolicy stawu skokowego po przeciążeniu i w zmiennych warunkach pogodowych. Leczenie skutków wypadku trwało przez okres około 6-8 miesięcy i przebiegało w sposób prawidłowy. W tym czasie przez okres około 8 tygodni prawa kończyna dolna powoda była unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Powód próbował poruszać się wówczas o kulach, ale ostatecznie musiał korzystać z wózka inwalidzkiego. Rehabilitację prowadził we własnym zakresie.

W okresie rekonwalescencji powód mógł odczuwać dolegliwości bólowe. Natężenie bólu mogło być silne w okresach 3-4 dni pobytu w szpitalu. W okresie kolejnych 6-8 tygodni dolegliwości bólowe mogły przebrać średnie, a przez dalsze 10-12 tygodni lekkie natężenie. Bezpośrednio po zdarzeniu poszkodowany wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego takich jak robienie zakupów, przygotowywanie posiłków i sprząatanie. Pomoc ta była konieczna w wymiarze około 3 godzin dziennie w pierwszym miesiącu po zdarzeniu, 2 godziny dziennie w drugim miesiącu po zdarzeniu, oraz 1 godziny dziennie przez dalsze 1,5 miesiąca tj. łącznie przez 195 godzin.

Leczenie skutków zdarzenia zostało już zakończone, a jego wynik jest dobry. Tym niemniej powód nie powrócił do pełnej sprawności sprzed wypadku i już nigdy nie odzyska pełnej sprawności w prawym stawie skokowym. Przed wypadkiem odpowiadał on w swoim gospodarstwie domowym za wszystkie czynności wymagające wychodzenia z domu (w tym robienie zakupów, wykupywanie leków), jak również opiekował się swoją chorą na miażdżycę żoną. Aktualnie powód nie wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego, jednakże może mieć problemy z dłuższym chodzeniem lub staniem. Stroni także od jazdy na rowerze, który przed wypadkiem był jego głównym środkiem lokomocji – powód nie posiada samochodu. Nie można wykluczyć, iż w przyszłości dojdzie do powikłań w postaci zmian pourazowych w prawym stawie skokowym poszkodowanego.

(dowód: okoliczności częściowo bezsporne, a także: dokumentacja medyczna powoda k.9-9 verte, 15-15 verte, 19, 39-40 verte, 52, 61-62, opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii dr. D. K. k.73-77, opinia biegłego sporządzona w ramach dochodzenia policyjnego k.103, informacyjne przesłuchanie powoda T.U. k.55-56, dowód z przesłuchania powoda T. U.k.92-93)

J. S. (2) dobrowolnie przyjął na siebie winę za spowodowanie wypadku z dnia 16 maja 2018 roku. W ramach postępowania karnego toczącego się w sprawie przedmiotowego wypadku przed Sądem Rejonowym w Częstochowie pod sygn. akt XVI K 1020/18, sprawca i poszkodowany wyrazili zgodę na skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. W ramach mediacji, w dniu 08 listopada 2018 roku doszło do zawarcia ugody, w ramach której sprawca przeprosił powoda i zobowiązał się do zapłaty na jego rzecz świadczenia w celu naprawienia szkody powstałej w wyniku wypadku w kwocie 6.000 zł. W imieniu poszkodowanego ugodę podpisał jego pełnomocnik – radca prawny A. I. W treści ugody wskazano, że w/w kwota stanowić miała zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Tym niemniej jeszcze tego samego dnia, kiedy poszkodowany zorientował się o treści zawartych w ugodzie postanowień złożył do akt sprawy karnej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o wyrażeniu zgody na wypłatę świadczenia w formie wskazanej w ugodzie, albowiem zostało ono złożone pod wpływem błędu. Jego rzeczywistą intencją było dochodzenie od sprawcy nie zadośćuczynienia, ale nawiązki. Na rozprawie publikacyjnej w sprawie sygn. XVI K 1020/18 jaka odbyła się w dniu 23 maja 2019 roku oskarżony potwierdził w/w stanowisko pokrzywdzonego, i wniósł o jego uwzględnienie w treści wyroku. W wyroku z tego samego dnia Sąd umorzył warunkowo postępowanie w stosunku do oskarżonego J. S. z okresem próby wynoszącym jeden rok, oraz zobowiązał go do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 6.000 zł tytułem naprawienia wyrządzonej szkody. W wyroku wskazano, że kwota ta została już przekazana T.U. w dniu 27 grudnia 2018 roku.

(dowód: okoliczności bezsporne, a także: sprawozdanie z postępowania mediacyjnego z 08.11.2018r. wraz z ugodą k.117-118, oświadczenie poszkodowanego z 08.11.2018r. k.119, protokół rozprawy głównej w sprawie sygn. XVI K 1020/18 z 23.05.2019r. k.120-124, wyrok S.R. w C. z 23.05.2019r. sygn. akt XVI K 1020/18 wraz z uzasadnieniem k.125-129)

W dniu 16 maja 2018 roku pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. obejmował pojazd prowadzony przez J. S. ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód zgłosił zaistniałą szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. W dniu 02 lipca 2018 roku przyznał poszkodowanemu bezsporne świadczenie w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. W dniu 04 października 2018 roku powód skierował do pozwanego pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. W odpowiedzi na to wezwanie, dnia 04 marca 2019 roku ubezpieczyciel wydał decyzję, zgodnie z którą zaliczył wypłaconą powodowi przez sprawcę wypadku nawiązkę jako składnik należnego mu zadośćuczynienia, do łącznej wysokości 11.000 zł, a także przyznał mu odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów zakupu lekarstw i kuli w kwocie 146,12 zł oraz kosztu opieki koniecznej w kwocie 1.372 zł. Poszkodowany odwołał się od tej decyzji pismem z dnia 14 marca 2019 roku. Po rozpatrzeniu odwołania, decyzją z dnia 05 lipca 2019 roku pozwany przyznał powodowi dodatkowe świadczenie w kwocie 2.400 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odmówił uwzględnienia jego roszczeń w pozostałym zakresie.

(dowód: decyzja odszkodowawcza z 04.03.2019r. k.14 verte, odwołanie z 14.03.2019r. k.12-12 verte, decyzja odszkodowawcza z 05.07.2019r. k.8-8 verte)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, a w szczególności dokumentacji medycznej powoda oraz prowadzonej przez strony korespondencji, w tym decyzji pozwanego o przyznaniu odszkodowania i odmowie uwzględnienia dalszych roszczeń. Skalę obrażeń powoda doznanych w wyniku wypadku z dnia 16 maja 2018 roku, ich wpływ na życie poszkodowanego, oraz wymiar niezbędnej opieki, jakiej wymagał powód w okresie po tym zdarzeniu ustalono na podstawie opinii biegłego lekarza ortopedy D.K., jak również zeznań poszkodowanego T. U. które należało ocenić, jako wiarygodne i spójne z rzeczowym materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną żądania powoda stanowił art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz w zw. z art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z cytowanymi normami, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Ogólną podstawę roszczeń odszkodowawczych stanowi art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Konkretyzacja roszczeń odszkodowawczych za uszkodzenie ciała jest wyrażona w przepisach art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z ich dyspozycją W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jednocześnie w warunkach opisanych powyżej Sąd może przyznać poszkodowanemu od podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Krzywda, której naprawienia może domagać się poszkodowany stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany min. uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w swobodnym poruszaniu się bez pomocy kuli, braku możliwości dotychczas uprawianego sportu, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia.

Podstawę legitymacji procesowej pozwanego powód wywodził natomiast z art. 822 § 1 k.c. wobec obowiązującej na datę zdarzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jaką obejmował on sprawcę wypadku. Z przepisu § 4 tego artykułu wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Bierna legitymacja procesowa pozwanego nie była przez niego kwestionowana.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał pomiędzy stronami częściowo bezsporny. Pozwany, jeszcze przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa dobrowolnie przyjął na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki zdarzenia drogowego z dnia 16 maja 2018 roku. Przeprowadzone zostało postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego pozwany wypłacił powodowi częściowe zadośćuczynienie w kwocie 7.400 zł, jak również odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia i opieki koniecznej w łącznej kwocie 1.518,12 zł. Pozwany kwestionował natomiast skalę obrażeń powoda przedstawioną przez niego w treści pozwu, oraz zasadność dochodzenia od niego jakichkolwiek dalszych sum ponad już wypłacone powodowi w toku postępowania likwidacyjnego. Wskazać należy jednak, że pozwany nie złożył żadnych zastrzeżeń do ustaleń poczynionych przez biegłego lekarza ortopedę, w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii dotyczącej stanu zdrowia powoda i skutków zdarzenia szkodowego z dnia 16 maja 2018 roku. Strony toczyły także spór co do tego, w jaki sposób traktować należy otrzymaną przez powoda nawiązkę od sprawcy wypadku w kwocie 6.000 zł – czy był to element zadośćuczynienia lub odszkodowania, czy też zupełnie niezależne świadczenie.

W zaistniałej sytuacji podstawa odpowiedzialności pozwanego nie budziła wątpliwości Sądu. Oceny wymagała jedynie wysokość należnych powodowi świadczeń odpowiednio z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu ograniczenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej, ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, stresu pourazowego, niemożności

wykonywania zawodu lub innej działalności, ale też typowej codziennej aktywności, stopnia wyłączenia z normalnego życia, a także stopnia pozbawienia radości z życia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, sytuacji osobistej, wieku i związanego z nim poziomu wrażliwości psychicznej, zawodu poszkodowanego, stosunków majątkowych. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich czy utratą zdolności zarobkowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (wyrok SN z 22.03.1978 r. sygn. IV CR 79/78). Umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza natomiast, że nie może być ono ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie (wyrok SN z 09.07.1970 r. sygn. III PRN 39/70). Pojęcie „odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia” rozumieć należy, jako wymóg indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz odniesieniem się do okoliczności obiektywnych. Aktualność w/w orzeczeń w obecnym stanie prawnym była wielokrotnie potwierdzana przez bieżące orzecznictwo sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22.02.2012r., I ACa 65/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23.08.2012r, I ACa 592/12, wyrok Sądu Najwyższego z dn.26.11.2019 r. IV CSK 386/19).

Powód dochodzi od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia w łącznej kwocie 21.500-zł i zdaniem Sądu nie jest kwota zawyżona. W toku likwidacji szkody została zapłacona przez pozwanego kwota łączna 8400-zł z tego tytułu oraz sprawca szkody przekazał powodowi kwotę 6000-zł.

W kontekście przytoczonych powyżej reguł oceny wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd uznał, że żądanie zapłaty kwoty 14.500 zł z tytułu pozostałej części zadośćuczynienia jest zasadne. Strona powodowa wyczerpująco udokumentowała rozmiar doznanej szkody, jak również cierpienia fizyczne będące jej następstwem. W szczególności sposób rozmiar doznanych przez powoda obrażeń opisał biegły lekarz ortopeda w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii, która nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Szczególnego uwypuklenia wymaga, że na skutek wypadku powód musiał być dwukrotnie operowany. Przez okres około 5 miesięcy odczuwał dokuczliwy ból w uszkodzonej kończynie, a przez 3,5 miesiąca nie był w stanie samodzielnie funkcjonować, będąc zdanym na odpłatną pomoc sąsiadów. Co istotne, przed wypadkiem powód był osobą sprawną fizycznie. To on odpowiadał w swoim związku za robienie zakupów i załatwianie innych spraw poza domem. W tym celu korzystał często z roweru, albowiem nie dysponował samochodem. Długofalowe skutki wypadku znacząco utrudniają, a można wręcz stwierdzić, że mogą uniemożliwić powodowi powrót do pełnego zakresu aktywności. Zgodnie z opinią biegłego powód doznał bowiem 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jego prawa kończyna dolna jest obecnie podatna na szybkie zmęczenie i nie powinna być obciążana.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku zaistnienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia, Sąd zasądza sumę „odpowiednią”. Jej wysokość została zatem pozostawiona do uznania Sądu, przy jednoczesnym zachowaniu reguł jej ustalania opisanych powyżej. Mając na uwadze, że dotychczas powód otrzymał zadośćuczynienie w kwocie 7.400 zł Sąd stanął na stanowisku, że dochodzona pozwem z tego tytułu kwota w wysokości 14.500 zł jest odpowiednia i adekwatna do rozmiaru szkody doznanej przez powoda. Uwzględnia ona wszelkie okoliczności i następstwa przedmiotowego zdarzenia, w tym rozmiar i czasokres doznanych przez niego cierpień, czas trwania leczenia i jego przebieg, odczuwany ból i ograniczenia w życiu codziennym spowodowane szkoda.

W tym miejscu Sąd pragnie odnieść się do kwestii kwoty 6.000 zł wypłaconej powodowi przez J. S. (2), w ramach realizacji obowiązku naprawienia szkody orzeczonemu w pkt 2 wyroku zapadłego w sprawie sygn. XVI K 1020/18. Pozwany stał na stanowisku, że kwota ta winna zostać zaliczona na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia. Podejmując analizę przedmiotowego zagadnienia należy wskazać, że w doktrynie dominuje pogląd przedstawiony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 31/11, zgodnie z którym sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia

szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Po wydaniu rzeczony uchwały sądy powszechne przyjęły jednolite stanowisko, w myśl którego postawiona w niej teza znajduje zastosowanie nie tylko w stosunku do obowiązku naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 w zw. z art. 39 pkt 5 k.k., ale także w pozostałych przewidzianych w kodeksie karnym sytuacjach, w których orzeka się obowiązek naprawienia szkody (art. 67 § 3 i art. 72 § 2 k.k.) lub zapłacenia nawiązki (art. 46 § 2 k.k.). (por. m.in. wyrok S.O. w Białymstoku z 12.09.2013r. sygn. II CA 570/13, wyrok S.O. w Lublinie z 23.07.2014r. sygn. II CA 352/14). A zatem, skoro sprawcy szkody przysługuje względem ubezpieczyciela roszczenie regresowe obejmujące kwoty wypłacone na podstawie cytowanych przepisów kodeksu karnego, to per analogiam stwierdzić należy, że zasądzone na podstawie w/w przepisów świadczenia winny być też uwzględniane przy orzekaniu w sprawach z powództwa cywilnego, jakie prowadzone są przeciwko temu ubezpieczycielowi. Zachodzi bowiem tożsamość pomiędzy takim świadczeniem, a obowiązkiem odszkodowawczym obciążającym zakład ubezpieczeń.

Tym niemniej na gruncie niniejszej sprawy wyjaśnić należy, że kwota 6.000 zł otrzymana przez powoda od J. S.. nie może zostać zaliczona w poczet należnego powodowi zadośćuczynienia. Została ona bowiem przez niego przeznaczona na pokrycie kosztów wchodzących w poczet należnego mu odszkodowania. Powód wskazał, że otrzymane od J. S..6.000 zł przeznaczył na koszt rehabilitacji, naprawę roweru oraz zamontowanie uchwytów łazienkowych ułatwiających mu poruszanie się podczas codziennej toalety. Wszystkie w/w koszty stanowiły bez wątpienia zwyczajne następstwa spowodowane przez szkodę z dnia 16 maja 2018 roku, oraz podlegają rekompensacie przez pozwanego na podstawie art. 415 w zw. z art. 444 k.c. Logicznym jest przyjęcie, że gdyby sprawca wypadku nie wypłacił w/w kwoty na rzecz poszkodowanego, to ten byłby uprawniony do dochodzenia jej równowartości od pozwanego, a wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie uległaby powiększeniu. Fakt, że powód dochodzi pozwem w niniejszej sprawie wyłącznie części odszkodowania dotyczącej kosztów opieki koniecznej wynika w głównej mierze właśnie z okoliczności, że pozostałe koszty leczenia zostały pokryte z sumy przekazanej mu przez J. S. (2). Brak jest natomiast podstaw do uznania stanowiska pozwanego, który usiłował arbitralnie narzucić poszkodowanemu cel, na który miał on przeznaczyć środki wypłacone mu przez sprawcę wypadku. Prawdą jest, że zasądzona w postępowaniu karnym nawiązka lub kwota zapłacona z tytułu obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody winna redukować wysokość, do jakiej ubezpieczyciel odpowiada za szkodę. Tym niemniej oceny, w jaki sposób kwota ta winna zostać zaliczona dokonuje się każdorazowo w realiach danej sprawy – w zależności od tego, w jaki sposób została ona spożytkowana przez poszkodowanego. Na gruncie niniejszej sprawy brak jest przesłanek, aby można było ją zaliczyć na poczet zadośćuczynienia.

Kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było określenie odszkodowania należnego poszkodowanemu z tytułu kosztów opieki koniecznej, jaką sprawowały nad nim osoby trzecie. Okoliczność ta zasadniczo nie była pomiędzy stronami sporna. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi z tego tytułu kwotę 1.372 zł, dla obliczenia której przyjął stawkę godzinową na poziomie 7 zł. Pierwotnie powód ustaleń tych nie kwestionował, a pozew w niniejszej sprawie obejmował wyłącznie zadośćuczynienie. Zmiana powództwa poprzez dochodzenie dalszej kwoty 500 zł z tytułu odszkodowania za koszty opieki koniecznej nastąpiła na skutek ustaleń poczynionych przez biegłego, który ustalił jej wymiar na łącznie 195 godzin. Stawka godzinowa przyjęta przez powoda wynosiła 10 zł i różniła się od tej zastosowanej przez pozwanego. Sąd miał jednak na uwadze, że stawka 10zł / godzinę nie może być uznana za stawkę zawyżoną – jest to stawka zbliżona do stawki godzinowej wynikającej z najniższego wynagrodzenia krajowego, jakie obowiązywało w 2018 roku. Co więcej pozwany nie kwestionował rozszerzonego żądania pozwu w zakresie odszkodowania, jak również ilości godzin opieki koniecznej wskazanej w treści opinii przez biegłego. Sąd zważył zatem, że zgodnie z powyższymi ustaleniami odszkodowanie z tego tytułu mogło wynieść 1.950 zł. Pozwany wypłacił dotychczas kwotę 1.372 zł, a zatem dochodzona rozszerzonym pozwem kwota 500 zł nie przekraczała łącznej wysokości należnego mu odszkodowania z tytułu opieki koniecznej.

W tak ustalonym stanie faktycznym i prawnym Sąd stwierdził, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione, przez co należało je uwzględnić w całości. Podstawę zasądzenia odsetek od należności głównej stanowiły przepisy art. 481

§ 1 i § 2 k.c. Odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia zasądzono od dnia następnego po upływie terminu określonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 04 października 2018 roku. Odsetki od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania były należne od dnia wytoczenia powództwa, tj. od dnia 03 października 2019 roku.

W tym miejscu Sąd pragnie nadmienić, że w treści wyroku ogłoszonej w dniu 16 listopada 2020 roku doszło do popełnienia oczywistej omyłki pisarskiej, poprzez wskazanie daty początkowej naliczania odsetek od kwoty 500 zł na dzień 03 października 2020 roku. Odsetki są należne od dnia wytoczenia powództwa, a zatem dnia 03 października 2019 roku. Omyłkę sprostowano postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020 roku w trybie art. 350 § 1 k.p.c.

Podstawę ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku jakiemu uległ w dniu 16 maja 2018 roku powód T.U.stanowił art. 189 k.p.c. Zgodnie z jego dyspozycją powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegły stwierdził, że w przypadku powoda nie jest możliwe wykluczenie wystąpienia dalszych zmian zwyrodnieniowych prawego stawu skokowego, oraz że zmiany te – o ile wystąpią – będą pozostawały w bezpośrednim związku z wypadkiem z dnia 16 maja 2018 roku. Tym samym nie budzi żadnych wątpliwości, że powód posiadał interes prawny w uzyskaniu wyroku w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W każdej chwili może bowiem dojść do pogorszenia się jego stanu, za co odpowiedzialnością należy obarczyć pozwanego, jako ubezpieczyciela J.S..

Rozstrzygając w zakresie kosztów postępowania Sąd zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem strona przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu jego kosztów przeciwnikowi. Powód poniósł koszty procesu w postaci opłaty od pozwu (750 zł), wynagrodzenia pełnomocnika (3.600 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na koszty wynagrodzenia biegłego (150 zł), które dały sumę 4.517 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynika z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Pozwany przegrał proces w całości, a zatem zobowiązany jest do zwrotu jego kosztów na rzecz powoda

W toku postępowania Sąd obciążył tymczasowo Skarb Państwa kosztami związanymi z wynagrodzeniem biegłego w kwocie 43,90 zł. Sąd nakazał pobrać w/w kwotę od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę w oparciu o przepisy art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – stosownie do wyniku postępowania.

Z. K. Ś.